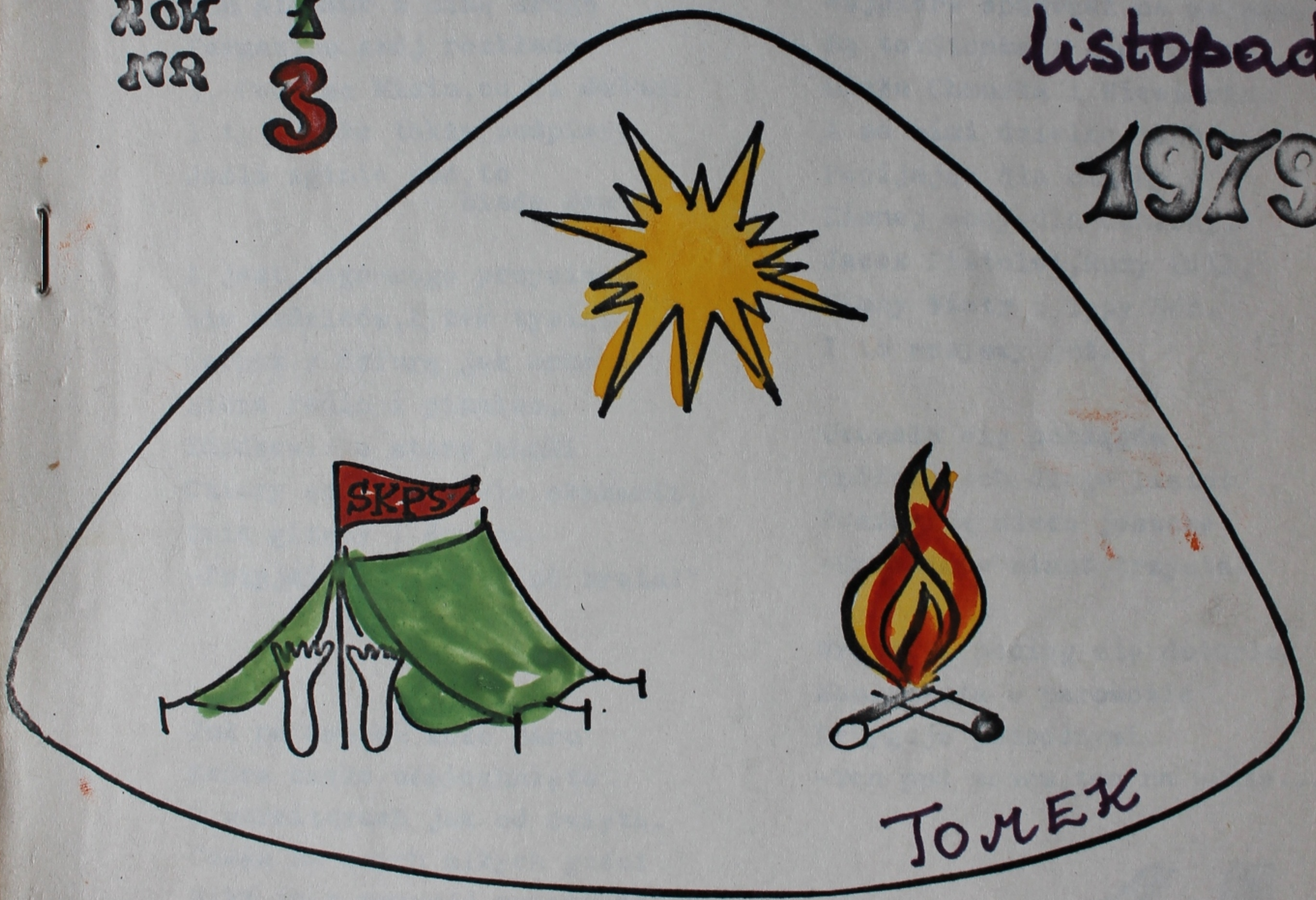


Praca

ROK 1
NR 3

listopad
1979



SKSP

WROCLAW



LATO = "ALMATUREN".

Już od rana wre robota
 „iś-kierownik aż się śłania
 Mrówka jak w ukropie gania
 Choć to wolna jest sobota

Zgniły namiot, gaz, kuchenka
 Ptasie mleko w obfitości
 Ciepła woda i łazienka...
 Wszystko to po znajomości
 Z magazynu Almaturu.

Pan Almatur z miną srogą
 Pergaminu zwój rozkłada:
 „-Podpisz Misiu, co Ci dałem!
 I ty Mrówko także podpisz!
 Jeśli zginie coś, to
 biada Wam!

A jest tego-mogę przysiąc-
 Sto widelców, łyżek tysiąc,
 Garnek z dziurą jak armata
 Stare radio i pianino,
 Zardzewiałe stare sanki
 Cztery szklanki, dwie skakanki,
 Dwie gitary i domino-
 -Przyjmij Misiu jak od brata!’

Już na dworcu koło baru
 Kadra czeka uśmiechnięta
 W garniturach jak od święta.
 Czekają na swych miłych gości
 Nikt im z przygód nowych czaru
 Nie odbierze już radości.

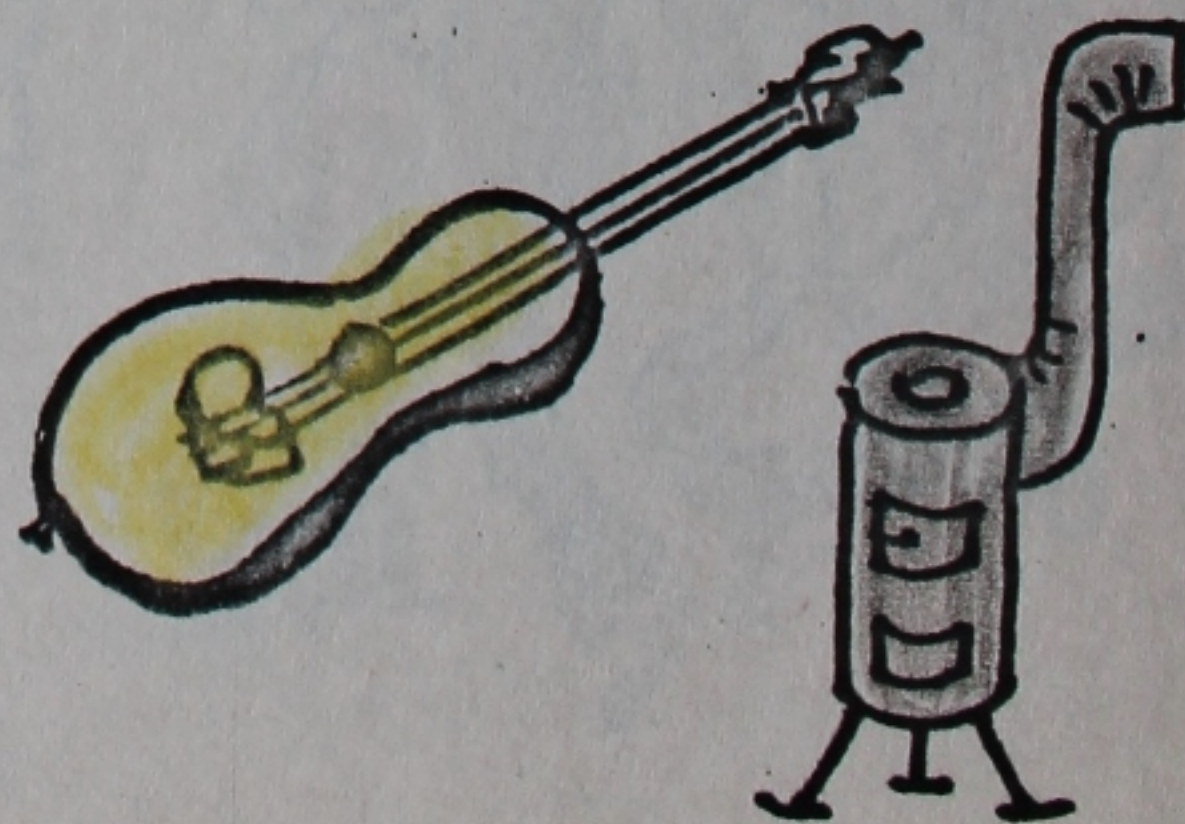
Wtem nadchodzą uczestnicy
 -U każdego mina tęga-
 Będzie obóz jak się patrzy!
 Będzie obóz jak potęga!

Z przodu małgosie: raz, dwa
 trzy, cztery
 A za nimi kawalery
 U każdego wąs sumiasty
 I sarmacka dzielna mina,
 Włos na głowie szczeciniasty
 A za pasem butelczyna -
 Zimnej wody-dla ochłody.

Już kierownik sprzęt ogląda
 O coś pyta, coś podgląda....
 Najpierw spojrzął na małgosie
 Są to: Stonka i Biedronka,
 Biała Chmurka i Wiewiórka.
 A za nimi dzielne zuchy-
 Popijając dla otuchy -
 Zimnej wody-dla ochłody:
 Jacek Pistolet, Rudy Bill,
 Zimny Wiatr i Tępy Nóż.
 I to wszyscy już.

Ukazała się pociągów
 Opóźnionych długa lista;
 Poczekają nieco jeszcze
 -Opóźniony minut trzysta.

Wreszcie pociąg się doturlał
 Maszynista w parowozie
 Dyryguje podróżnymi
 -Ten pod wozem, ten na wozie...



Ruszył pociąg z wielkim zgrzytem
Już się toczy stal po stali
Aż podróżni z górnych ławek
Z hukiem na dół pospadali.

Tylko obóz dzielnie jedzie
Mrówka z tyłu, Miś na przedzie;
A po bokach dzielne zuchy-
Popijając dla otuchy-
Zimnej wody-dla ochłody-
Baczą czujnie na małgosie
Aby im nie stało co się.

Noc zapadła i zza chmury
Księżyc Mrówce śle całusy.
Ile przygód czycha na nich
Nie domyślą się wisusy.

c.d.n.

ATOMEK



Podpisz! Noścu Twardowski!...

ATOMEK

Serdecznie witamy
naszych miłych
uczestników



ATOMEK

NARESZCIE JESIEŃ.....i

„AKCJA LATO 79„ poza nami.

A brali w niej udział :

Retezat

- | | |
|---------------------------|-------------------|
| I. Marek Szymański | ← J. Grzegorzczak |
| II. Andrzej Kofluk | - M. Pisiewicz |
| III. Joanna Grzegorzczak | - W. Hermaszewski |
| | S. Pacyna |
| IV. Bogumiła Łączyńska | - L. Błaczkowski |
| V. Władysław Sarniak | - T. Dudziak |
| VI. Andrzej Wojciechowski | - J. Sznajder |



Jesioniki

- | | |
|---------------------------|----------------|
| I. Barbara Kornacka | - J. Zemleduch |
| | J. Kopeć |
| II. Jacek Łazowski | - D. Zawidzka |
| III. Jacek Sznajder | - J. Lignarski |
| IV. Jerzy Cholewa | - H. Malczyk |
| | W. Nikiel |
| V. Stanisław Niewiadomski | - A. Gadzała |

Karkonosze

- | | |
|-----------------------|--------------|
| I. Stefan Mizia | - P. Chlebny |
| II. Zdzisław Borowiec | |
| III. Adam Wołoszyn | - L. Dubis |
| IV. Jacek Łazowski | - D. Rojek |

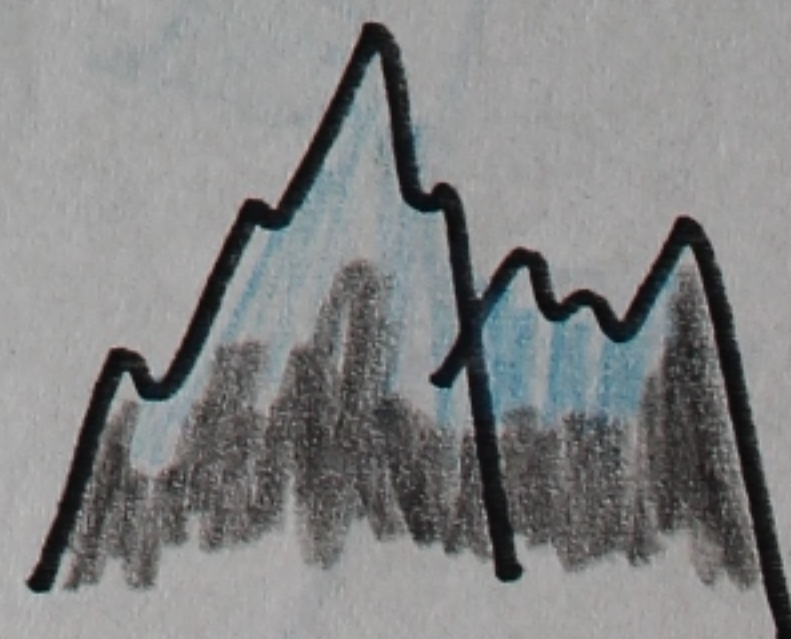


Góry Stołowe

- | | |
|----------------------|------------------|
| I. Urszula Jurkowska | - A. Brzyska |
| II. Adam Wołoszyn | - J. Zdankiewicz |
| | B. Kociumaka |
| III. Jacek Łazowski | - A. Czermak |

Wysokie Tury - Alpy

- | | |
|--------------------------|--|
| I. turnus centralny | |
| Krzysztof Borkowski | |
| Tomasz Dudziak | |
| II. turnus śródlowiskowy | |
| Edward Hodera | |
| Jerzy Jarosz | |
| Lucyna Rachwalska | |



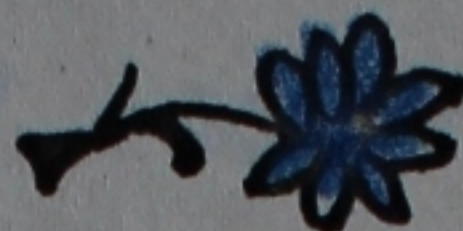
~~Pełnomocnikami~~ B P i T „Almatur” byli

Jerzy Skotny
Lucyna Rachwalska
Lech Błaczkowski
Adam Wołoszyn

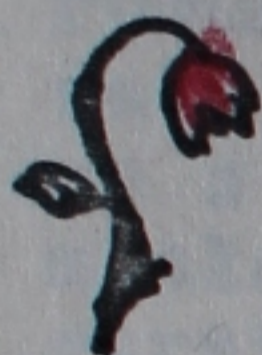
NIEWIELKI ATLAS KWIATKÓW ALPEJSKICH

/kwitły tylko na przełomie lipca i sierpnia 1979 roku/

Jak z tymi sprawami.....



- Gotowe?
- Gotowe!
- Żelaziwo hop na plecki !



Jak to dziewczyna.....



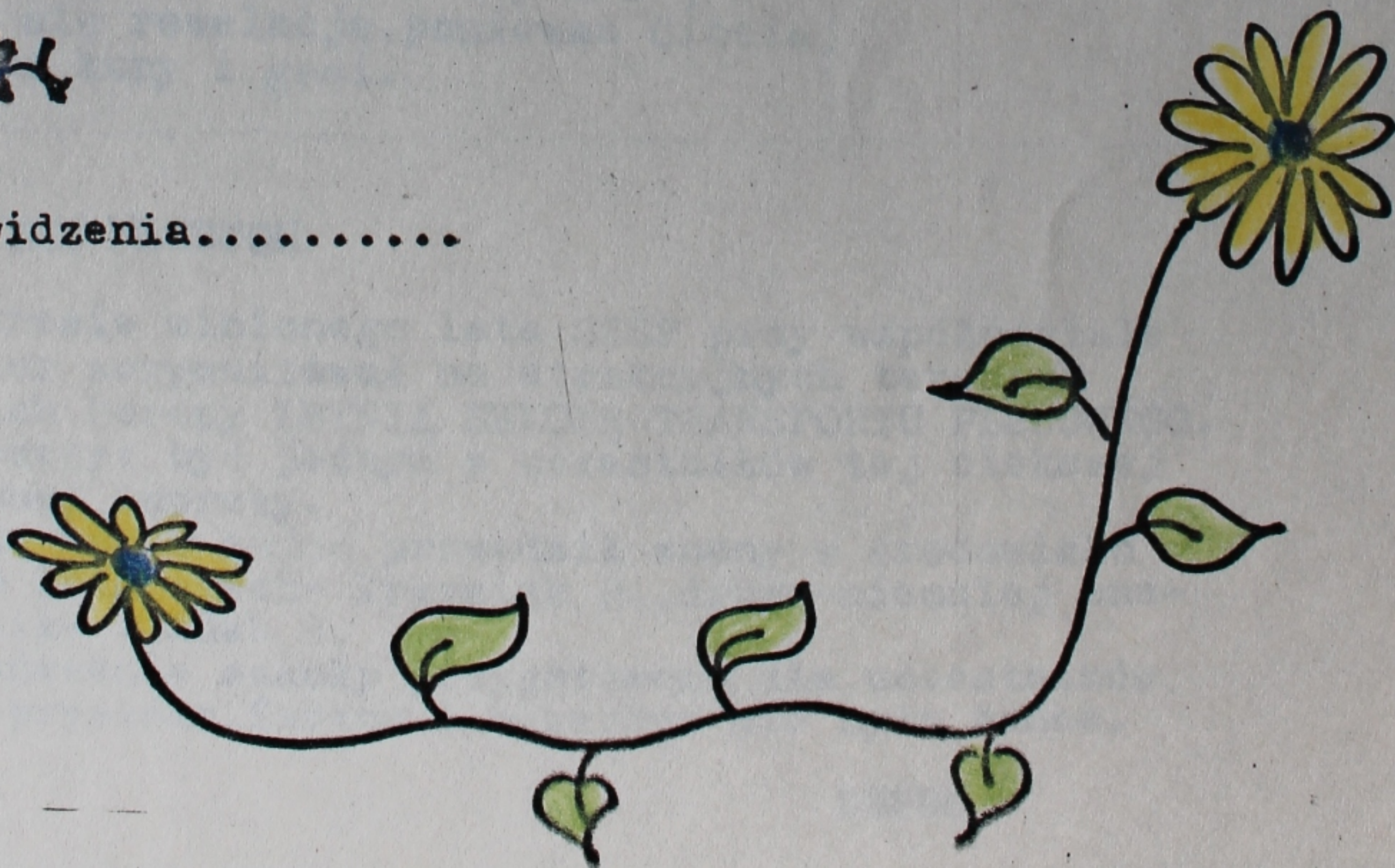
Gdzieś tak Będzie.....



Z tym , że nie na pewno.....



Dowidzenia.....





PAPLARZ



CZYLI
WIADOMOŚCI Z PRASY KRAJOWEJ

(Nr 1 i być może ostatni)

Z PIERWSZEJ LINII

/PAPS/Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że podczas zaciętych walk na froncie rumuńskim zgrupowania Retezat5 i Retezat6 zostały zmuszone do wycofania się na z góry upatrzone pozycje. Wycofywanie miało przebieg na ogół planowy, jednak straty w sprzęcie są znaczne. Dowódcy obu zgrupowań-generalissimus Swawolny Dyzio i starszy admirał sztabowy Księżyc w Nowiu planują kontruderzenie na VII-VIII 1980.

! Z ostatniej chwili !

Specjalna Wysoka Komisja pod przewodnictwem Astronoma ustaliła, że nogi, które urosły namiotowi u Cioci w Hateg były nogami kaczymi, co okazało się rewelacją, ponieważ Ciocia trzyma tylko kury i gęsi.

Z KRONIKI WYPADKÓW

Zapowiadany na wrzesień br. transport owoców leśnych utknął w zaspach i nie dotarł do obradującego mimo to Zarządu. Z tego powodu część członków zbankrutowała zamawiając drugą herbatę w lokalu kat. S.

INICJATYWY MŁODYCH

/PAPS/W okresie minionego lata SZSP przy współudziale BPiT Almatu zorganizował na atrakcyjnych terenach gór wysokich Europy LETNIA SZKOŁĘ TRANSPORTU PLECOWEGO. Miałem zaszczyt być jednym z uczestników tej ciekawej i pżytecznej imprezy.

Pierwszą część zajęć prowadził znany w środowisku badacz żab latających- Krzysiek B., drugą-niemniej znany podróżnik- Władek S.

Na zakończenie szkoły przygotowano dla uczestników pomysłowy prysznic. Żartom i uciechom nie było końca.

DUDEK

/PAPS/ Dzięki słusznej polityce Zarządu warunki, w jakich przebywają uczestnicy obozów karnych Wysokie Taury z roku na rok ulegają poprawie. Np. poziom zaopatrzenia w produkty żywnościowe wzrósł w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, tak znacznie, iż uczestnicy wprost nie dawali rady podnieść wszystkich chlebków wojskowych, pasztecików i zupek! Było ich w „opór”. Aby uszczęśliwić nas jeszcze bardziej planuje się w przyszłym roku dalszy postęp ilościowy w produkcji „Pasztetu mazowieckiego”, o ok. 70%.

Ze względu na niedobór kierowników wycieczek szkoleniowych, od przyszłego roku wycieczki dwudniowe prowadzone będą przez d y r e k t o r ó w, którzy oprócz diety otrzymają na czas wyjazdu osobistą sekretarkę.



FOT.: Niedźwiedź i przewodnik

Z kroniki wypadków

- + Jeden z przewodników - W.H./nie Paryski/, znany ze swych dalekich lotów, napotkał niedźwiedzia. Groźny drapieżnik wpadł w panikę i wycofał się w POPŁOCHU.
- + Inni nasi ludzie/jeden zwany Dyziem, drugi - głupio przyznać - autor/ też spotkali, nawet dwa, niedźwiedzie. Niedźwiedzie, jak to one mają w zwyczaju, zaszczekały, pomerdały ogonami i poszły swoją drogą.

Wiadomości egzotyczne:

Miejscówki u konduktora podróżowały w Rumunii i - kosztują już 120 lei.

W miejscowości Chyrła Mała koło Moczowisk w gminie Ochędziyce czeka e t a t na absolwenta Uniwersytetu Wrocławskiego. Mieszkanie w stodole u sołtysa - 400m³!/metrów sześciennych/, a po 15 latach pokój służbowy z używalnością ubikacji.

M o ż l i w o ś c i S z y b k i e j
K a r i e r y

Zbiórka i egzamin konkursowy kandydatów w Zbiorczej Szkole Gminnej.

UWAGA!

W niedługim czasie odbyć się mają zawody ze znajomości kodeksów i statutów **AKT** oraz wszelkich przepisów i rozporządzeń.

/Podobno wszyscy wiedzą, kto wygra....../

z obrad ZARZĄDU



ROZRYWKI

UMYSŁOWE ?...

cierpki owoc leśnych na 7 liter,
pierwsza **B**

/dla utrudnienia-ciągłe się czepia/

/odpowiedzi prosimy nie nadsyłać pod
adresem redakcji; wśród autorów popraw-
nych rozwiązań rozlosujemy nagrodę
-uśmiech Skunksa /

HUMOR

(czarny jak NOC)

-,,I za co to ?!,, -zajęczał z grymasem bólu
na twarzy jeden z uczestników obozu Taury centralne
-,,Za 8600,-,,-odparł spokojnie kierownik.

Ballada o Kunegundzie z Chojnika

Na cóż ci było
Kunegundo
prasnąć poślądkami
w nieczułość granitu

a tyłu kochać cię chciało

lecz twej pysze
wciąż było mało

pycha rozpycha
Kunegundo

Żądałaś od wszystkich
zręczności nad miarę

Kto z koniem objedzie
basztę zamku cało
a nie ulęknie się puchacza głosu

ciebie na ślubną
godzien wnieść komnatę...

I przyjeżdżali
na koniach siwych
gniadych i karych

a potem ich kości
w księżycu widmie
o pomstę wołały

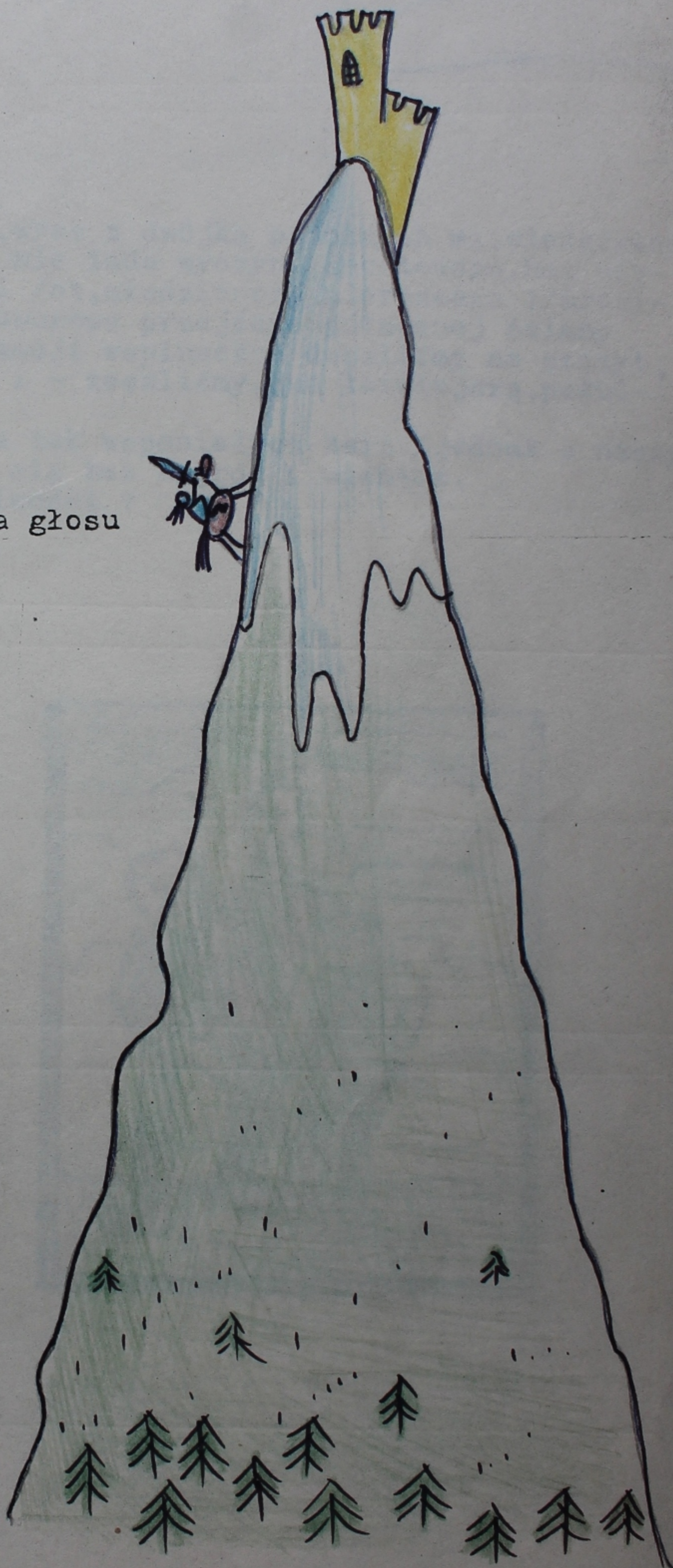
Aż zbrakło zalotników
jeden tyłto śmiałek
koniowi kopyta
omotawszy pluszem
zwiódł zajadłego
na jeźdźców puchacza
i basztę objechał

Z balkonu zeszedł
wierzeje rozwarłaś
komnaty skrzynie ramiona

lecz rycerz cię nie chciał
na co komu Żona
z pychą sprzymierzona

Uroda twa szczęła
purchawce już bliska
wyskoczyłaś z wieży

odtąd zimny granit
poślądków twych kształty
nieczuie odciska



Starego Tatarnika

Pamiętam- jak dwa lata temu, wraz z dwójką podobnych mi, niedoświadczonych kursantów, dokonaliśmy nie lada wyczynu sportowego. Bez używania jakiejkolwiek asekuracji /ot, młodzieńcza nierozwaga !/ zrobiliśmy w warunkach zimowych brawurowe przejście północnej ściany Mnicha ! Po pełnej trudów i emocji wspinaczce doszliśmy na szczyt, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie i - zeszliśmy, już łatwiejszą, południową ścianą do Wambierzyc.

Warto by historia nie gubiła tak wspaniałych kart. A jednak o naszym osiągnięciu było cicho, odbyło się bez nagród i wivatów.

I gdzie tu szukać sprawiedliwości ?



KĄCIK FIZYCZNY.

O efekcie tunelowym i jądrowym.

Jak głosi nauka Fizyką zwaną, zdarza się czasem tzw. efekt tunelowy polegający na tym, że cząstka może, „przeskoczyć”, „przeniknąć” przez wysoką barierę/potencjału/.



Okazuje się, że zjawisko to nie zdarza się tylko wśród cząstek. Znajomy mój stwierdził kiedyś ze zdumieniem, że jego nowy aparat Zenith E znalazł się u sąsiada, mimo, że żadnej dziury w ścianie nie znalazł.

Efekty takie zdarzają się również na obozach „almaturowskich”. Nieraz zdarza się, że w czasie nocy jakiś uczestnik przeniknie ze swojego śpiwora do innego/dziwnym trafem zawsze do śpiwora osoby płci odmiernej/.

Zresztą nauka /ponoć/ niejednego kraju zna już wiele podobnych przypadków.

Dziwne upodobanie ma fizyka do imprez almaturowskich.

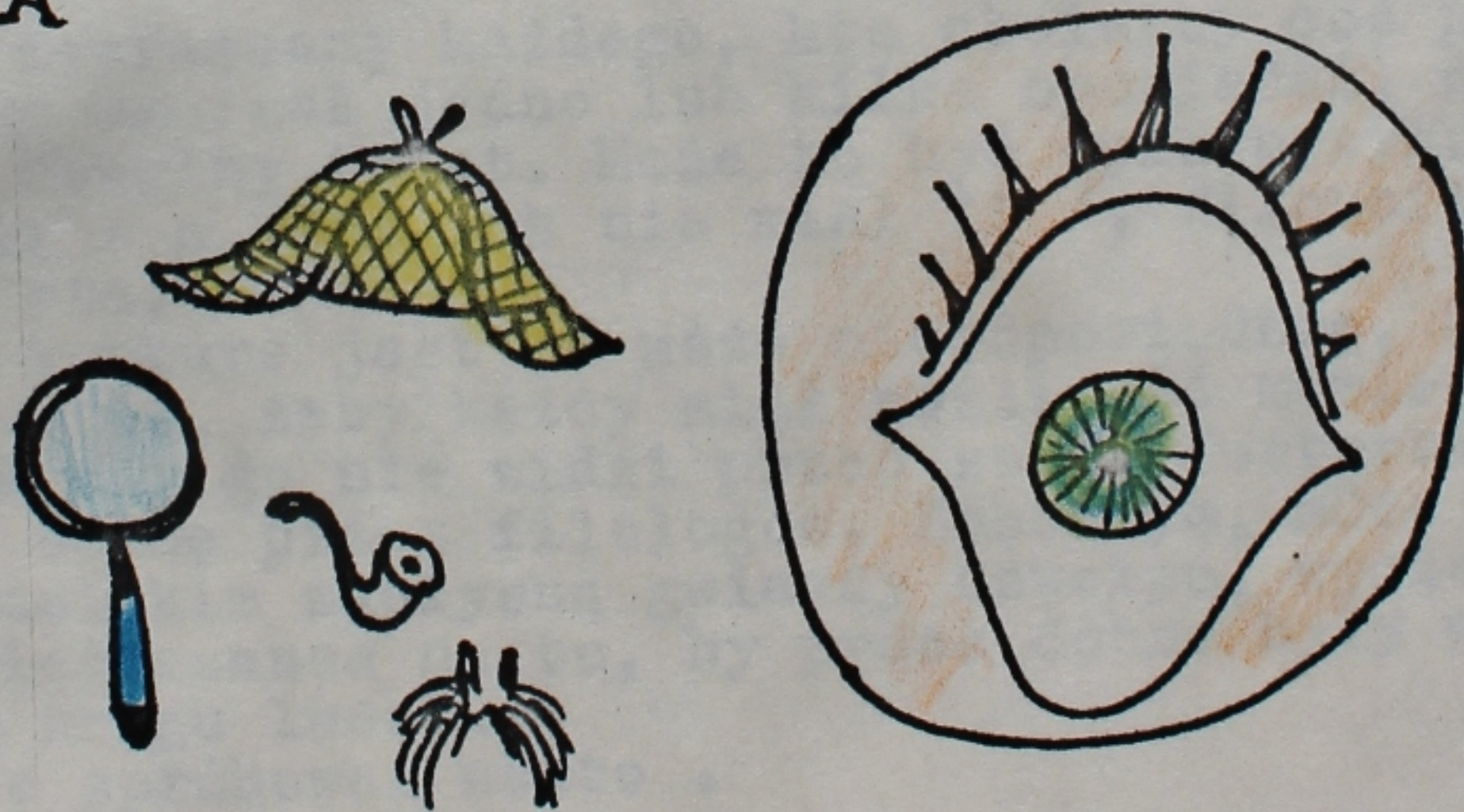
Otóż w okresie Wielkanocy wydarzył się efekt jądrowy/może jakiś związek z pisankami ?/. Aż trójka przewodników/wszyscy-członkowie Zarządu Koła/ nie mogła upilnować pewnego endemitycznego kursanta, który zaginął gdzieś koło Jaskini Radochowskiej.

Ale to już jest mniej dziwne, bo nauki wielu krajów/w tym również naszego/znają już niejeden przykład dziwnego zaginięcia ludzi...

Tytus.

ZAGADKA

KRYMINALNA



Czyje to akcesoria ???

Czyje to oko uzbrojone w silną lupę

(Rozwiązanie w tym numerze)

Przewodnicy !

Nie jeden z nas zapewne miał okazję do formułowania w kilku słowach definicji przewodnika. Definicja ta z biegiem czasu zmieniała się, przybierała coraz to inną postać i ogólnie rzecz biorąc raczej się rozrastała. Dodawano w niej coraz to inne dziedziny wiedzy, warunki, którym musi odpowiadać współczesny przewodnik. W dzisiejszym znaczeniu tego słowa, to nie tylko ten, który prowadzi grupy ludzi po znanym sobie terenie, to także geolog, przyrodnik, lekarz, historyk...

To, w jaki sposób przekazuje swoją wiedzę, zależy w dużej mierze od grupy, z którą ma do czynienia.

Zapewne wielu z nas spotkało z różnymi ludźmi. Trafiają się grupy o różnych zainteresowaniach, a jeszcze i takich zbiorowiskach na pewno znajdzie się nie jeden taki gość, który ni z tego, ni z owego palnie przy Śnieżnych Kotłach :

- No i jak to tam właściwie, panie przewodniku, było z tą

Kunegundą co to ponoć straszy na Groźcu ?

Takich oczywiście rzeczy nie może nei wiedzieć przewodnik.

On po prostu wszystko wie, wie, albo... wymyśli.

Tak i tu zbliżamy się do sedna sprawy. I wcale nie chodzi o to, żeby łąć ile wlezie, ale o to, żeby słuchający niejako "usłyszeli" coś, czego właściwie przewodnik nie powiedział. Sami mają wyciągnąć wnioski i zbudować legendę, której zaledwie myśl rzucił ich rozmówca.

A więc wyobraźnia, spryt, zdolność kojarzenia faktów, dowcip, wiedza Owszem, ale nie zawsze mamy możliwość zabłysnąć, nie zawsze grupy są tak rozmowne, komunikatywne, ciekawe.

Wydaje się więc rzeczą słuszną poszukiwanie nowych rozwiązań, przestrzeni, gdzie nasza myśl, niczym koń na łące, może brykać po bezdrożach wyobraźni.

W każdym z nas drzemie ukryte w jakimś stopniu owo COŚ, co stanowi o jego klasie przewodnickiej.

"ydobądź TO na światło dzienne, spróbuj swoich sił w :

KONKURSY LITERACKIE

Proponujemy i zapraszamy każdego, kto chciałby coś przekazać na papierze, by napisał jedno lub kilka opowiadań, nowelek, reportarzy na dowolny temat. Może to być opis przygód, niesamowitych historii / a któż ich nie miał ?! /, filozoficznych rozważań etc. etc. .

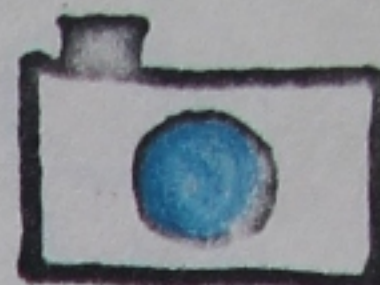
Zresztą słowo konkurs jest tu może nieodpowiednie, bo w istocie rzeczy chodzi o to, żeby każdy miał możliwość mówienia do kogoś nawet wtedy, kiedy go nie widzi przed sobą. Postaramy się o możliwie fachową ocenę przez filologów. Zobaczmy, może i na naszym niebie przewodnickim zabłysną gwiazdy dowcipu, wyczucia, wiedzy. Istnieje również szansa na to, by prace dobre były wydrukowane dla szerszego kręgu ludzi.

W każdym razie spróbować warto .

Zapraszamy !!!

ZIMORODEC





II KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO SKPS WE WROCŁAWIU

Wykorzystując doświadczenia poprzedniego przeglądu zdjęć i przezroczy postanowiliśmy zmienić nieco formę konkursu ; ze względu na małe zainteresowanie fotografią kolorową wyłączamy ją z ram konkursu i ogłaszamy :

KONKURS FOTOGRAFICZNY

w kategoriach :

1/ Fotografii czarno - białej :

- format - min. 18 x 24 cm
- tematyka - dowolna
- ilość prac - max. 5

2/ Przezroczy :

- tematyka dowolna
- ilość zdjęć

x - nie związanych ze sobą - max. 15 szt.
lub x - dwie serie po max. 10 szt.

Dla sprawnego przeprowadzenia konkursu prosimy poczynić pewne oznaczenia :

- na fotografiach czarno - białych - na odwrocie miękkim ołówkiem wpisać swój pseudonim, ponadto do każdego zdjęcia dołączyć krótki opis wraz ze swoim pseudonimem np. " Czarny Kociok Jagniątkowski - " IBIS "
- Prosimy, żeby opisy wykonane były na maszynie na papierze białym lub kolorowym formatu 12 x 2,5 cm

- przezrocza - na każdej ramce podać numer lub litery i odpowiedni do tego wykaz przezroczy ze zwięzłym opisem treści oraz swoim pseudonimem.

Fotografie i przezrocza bez w/w opisów nie będą przyjmowane do konkursu - ewentualnie w przypadku małej ilości zgłoszeń w drodze wyjątku będą mogły być prezentowane na końcu przeglądu. Prosimy sprawy te przygotować sobie odpowiednio wcześniej dla uniknięcia nieporozumień.

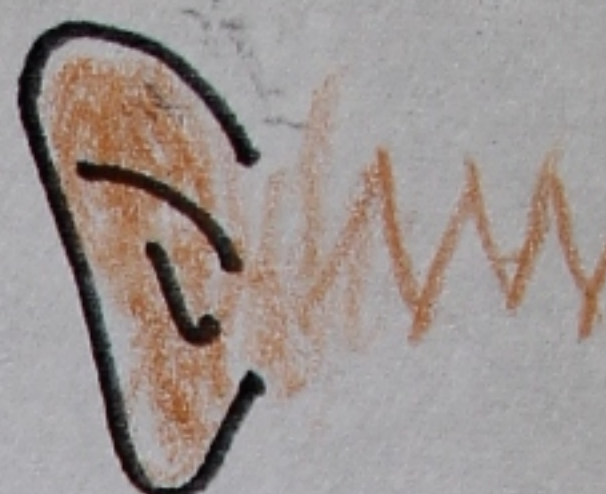
Sposób głosowania - jak poprzednio, z drobną tylko zmianą : widzowie w całej swej masie stanowią jury konkursu i na specjalnych karteczkach typują po trzy / w każdej kategorii / zdjęcia podpisując je imieniem i nazwiskiem. I tu owa niespodzianka : osoba, która wygrała konkurs losuje spośród głosujących jedną dość cenną nagrodę.

WIDZOWIE !!! I DLA WAS TO SZANSA !!!

Prace prosimy składać do kol. Jurka Bilkiewicza w miarę możliwości już teraz, a w każdym razie do dnia 28.XI.79r.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 5.XII.78 roku.

ODBYŁO SIĘ.....



- 03.10.1979 - zebranie informacyjne po przerwie wakacyjnej
- 06/07.10 - 24 Rajd Bialski /nasi ludzie wspomagają PTTK /
- 10.10. - dyskusja ,jakie nogi miał namiot u Cioci
- 13/14.10. - Zlot Przewodników Sudeckich GOT poświęcony Karkonoskiemu Parkowi Narodowemu -naszą bazą Domek Myśliwski
- 16.10. - początek naszego kursu na Studenckiego Przewodnika Sudeckiego
- 17.10. - migawki z wakacji- czyli co się nam zdarzyło ciekawego/przeźrocza/
- 20/21.10. - II Rajd Młodych Pracowników Nauki Politechniki - G. Sowie
- 24.10. - Raucik Koła - spotkanie przedwyborcze
- 31.10. - środa bez zebrania- Zaduszki/czyli memento mori dla Zarządu 78/79 /
- 03/04.11 - wycieczka kursu w Karkonosze
- 07.11. - WALNE ZEBRANIE
- 10/11.11. - wycieczka kursu w Masyw Snieżnika
- 14.11. - nowy Zarząd ma głos.....

PRAWDOPODOBNIENIE
- ODBĘDZIE SIĘ

- 24.11.1979 - zakończenie sezonu 79 - Zagórze Sl.
- 28.11. - wieczór andrzejkowy
- 08.11. - wyjazd Koła
- 05.11. - konkurs fotograficzny
- 15/16.11. - wycieczka do Złotoryji

Rozumowanie ZAGADKI KRYMINALNEJ...
Nie, to nie Sherlock Holmes.
To Astronom poszukuje zaginionego w Peterowie marmułu
i materaca

